

**Ks. Stanisław Dziekoński\***

Warszawa

## **TAJEMNICA DUCHA ŚWIĘTEGO W KATECHEZIE SAKRAMENTU BIERZMOWANIA**

W katechezie polskiej od kilku lat wiele uwagi poświęca się bierzmowaniu. Nowy impuls w tym względzie dały dokumenty katechetyczne Kościoła katolickiego w Polsce ogłoszone w 2001 roku. Problematyka bierzmowania poruszana jest zarówno w ramach szkolnego nauczania religii, jak też w katechezie parafialnej prowadzonej według specjalnych programów. Wiele uwagi poświęca się biblijno-teologicznym podstawom sakramentu bierzmowania oraz jego apostołsko-społecznemu wydźwiękowi. Przygotowanie do sakramentu dojrzałości chrześcijańskiej otwiera też szerokie możliwości dla refleksji nad tajemnicą Ducha Świętego i właśnie ta problematyka zdominuje niniejszą wypowiedź, która będzie nie tyle analizą dotychczas funkcjonujących programów, co zwróceniem uwagi, jakie treści należałoby koniecznie włączyć w przygotowanie do przyjęcia sakramentu bierzmowania.

---

\* **Stanisław Dziekoński**, ks. prof. UKSW dr hab. – od 1 września 2008 r. dziekan Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie, kierownik Katedry Psychologicznych i Pedagogicznych Podstaw Katechetyki w tymże wydziale; jest członkiem Ogólnopolskiej Sekcji Wykładowców Katechetyki i Pedagogiki, cenzorem i konsultorem przy Komisji Wychowania Katolickiego Konferencji Episkopatu Polski, członkiem Rady Programowej i przewodniczącym czasopisma „Chrześcijaństwo i Edukacja Ekologiczna”. Współpracuje z Radą Programową „Episteme” i jest recenzentem „Horyzontów Wychowania” (kontakt z autorem: stand7@wp.pl).

## DZIAŁANIE DUCHA ŚWIĘTEGO U POCZĄTKÓW KOŚCIOŁA

W przekazie biblijnym Starego Testamentu Duch Jahwe jest mocą determinującą wewnętrzne i zewnętrzne życie człowieka, charyzmatycznym uzdolnieniem<sup>1</sup>. W Nowym Testamencie Duch Jahwe staje się Duchem Jezusa. Pod działaniem Ducha Bożego pozostaje cała Jego egzystencja: początek życia, publiczna działalność, śmierć i zmartwychwstanie. Temat Bożej Pneumy stał się szczególnie bliski Pawłowi, Łukaszcowi i Janowi. Dla Pawła Duch Jahwe jest Duchem Świętym Jezusa Chrystusa, ponieważ na stałe wiąże się z Jego egzystencją i losem. Ten nowy Duch zaznacza swoją obecność we wspólnocie wieloma darami i charyzmatami, przy czym dla Pawła dar Ducha nie jest żadnym nadzwyczajnym i jednorazowym wydarzeniem, ale zasadniczo wypełnia życie każdego chrześcijanina. Każdy chrześcijanin otrzymał moc Ducha Świętego, aby służyć i współdziałać odpowiedzialnie dla życia Kościoła. Aspekt ten szczególnie silnie uwypuklił św. Łukasz w opisie Zielonych Świątek. Zgromadzonym w Jerozolimie apostołom Duch Święty został udzielony na służbę przepowiadania wszystkim Ewangelii. W relacji Łukasza przez zstąpienie Ducha Świętego Kościół stał się narzędziem Jezusa Chrystusa, a dawanie świadectwa Jezusowi staje się konkretną misją Kościoła. Jan natomiast w nauce o Duchu Świętym akcentuje problem zapośredniczonego i pogłębionego przez Ducha rozpoznania Jezusa Chrystusa w przepowiadaniu Kościoła. Duch nie przynosi nowego objawienia, ale otwiera przed nami dzieło Jezusa Chrystusa i je udostępnia. Mimo pewnego przesunięcia akcentów w nauce o Duchu Świętym – powodowanego niewątpliwie kontekstem kościelno-historyczno-teologicznym – w opisach Pawła, Łukasza i Jana uwidaczniają się elementy wspólne. Każdy z apostołów podkreśla, że owocem Ducha jest życie wiary w naśladowaniu Jezusa, świadectwo o Jezusie, wspólne trudzenie się wokół dziedzictwa Jezusa. Skutkiem obdarowania i pobudzania przez Ducha jest nie tylko chrześcijańska egzystencja poszczególnych osób, ale urzeczywistnianie się wspólnoty i całego Kościoła<sup>2</sup>. Od dnia Pięćdziesiątnicy Kościół realizuje wolę Chrystusa. W świetle świadectw biblijnych dar Ducha Świętego jest źródłem energii nieodzownej do przyjęcia i wypełnienia chrześcijańskiego posłannictwa i znajduje się u początku charyzmatów. Gest przekazania daru Ducha Świętego ze swym istotnym znaczeniem został przewidziany i zamierzony przez samego Chrystusa<sup>3</sup>. Nie dziwi więc, że już od początków swego istnienia Kościół przykładał wielką wagę do obrzędu przekazania Ducha Świętego.

<sup>1</sup> Por. J. Kudasiewicz, *Rola Ducha Świętego w dziejach zbawienia w świetle czytań biblijnych odnowionego obrzędu bierzmowania*, w: *Sakramenty wtajemniczenia chrześcijańskiego*, red. tenże, Warszawa 1981, s. 100.

<sup>2</sup> Por. T. Schneider, *Znaki bliskości Boga. Zarys sakramentologii*, tłum. polskie J. Tyrawa, Wrocław 1995, s. 113, 114.

<sup>3</sup> Por. B. Testa, *Sakramenty Kościoła. Podręcznik teologii katolickiej*, t. 9, przekład i opracowanie L. Balter, Poznań 1998, s. 153.

## TAJEMNICA DUCHA ŚWIĘTEGO W PEŁNEJ INICJACJI CHRZEŚCIJAŃSKIEJ

Początki Kościoła sięgają czasów apostołskich, czyli okresu zawierającego się między narodzinami Kościoła w dniu zesłania Ducha Świętego a śmiercią ostatniego apostoła<sup>4</sup>. Specyfika tamtego czasu, a zwłaszcza dynamizm pierwotnego Kościoła, w sposób wyjątkowy zostały przedstawione w *Dziejach Apostolskich*, które wspominają o obrzędzie włożenia rąk, związanym ściśle z chrztem świętym sprawowanym w imię Jezusa Chrystusa. Ta łączność obu obrzędów: chrztu i włożenia rąk, została już uwypuklona w drugim rozdziale *Dziejów Apostolskich*, prezentującym pierwsze przemówienie Piotra w dniu Pięćdziesiątnicy. Apostoł wezwał słuchających go do nawrócenia, oraz do przyjęcia chrztu w imię Jezusa Chrystusa i daru Ducha Świętego (por. Dz 2,38)<sup>5</sup>.

W czasach apostołskich na już ochrzczonych starano się „sprowadzić” Ducha Świętego jak najszybciej<sup>6</sup>. W tekstach *Dziejów Apostolskich* można jednak odkryć istnienie różnych tradycji, jeśli chodzi o czas sprawowania obrzędu włożenia rąk. Najczęściej następował on już po przyjęciu chrztu w imię Jezusa Chrystusa. Przykładem tego są mieszkańcy Samarii, wśród których działalność misyjną prowadził Filip (por. Dz 8,12). Podobna sytuacja była w Efezie. Inną tradycję wyraża natomiast opowiadanie o chrzcie Szawła i setnika Korneliusza, gdzie dar Ducha Świętego wyprzedza przyjęcie chrztu<sup>7</sup>. Jakkolwiek praktyka obrzędu włożenia rąk była zróżnicowana, w każdym przypadku temu wydarzeniu przypisywano wielką doniosłość<sup>8</sup>. Włożenie rąk połączone z modlitwą traktowano jako:

- konieczny warunek pełnej inicjacji chrześcijańskiej;
- wyraz przekazania daru Ducha Świętego;
- znak nawiązania silniejszej więzi z Kościołem.

Dzięki mocy Ducha Świętego już ochrzczeni mogą przyjąć i wypełnić chrześcijańskie posłannictwo, czyli prowadzić życie zgodne z wymogami Ewangelii; przynosić owoce miłości, radości i pokoju; pełniej angażować się w modlitwę i wzrastać w pobożności, oddawać się dziełom miłosierdzia i budować Kościół Boży<sup>9</sup>. W obrzędzie włożenia rąk, niezależnie, czy miało to miejsce bezpośrednio przed chrztem świętym, czy po jego przyjęciu, tradycja chrześcijańska dopatruje

<sup>4</sup> Por. R. Murawski, *Katecheza chrzcielna w procesie wtajemniczenia chrześcijańskiego czasów apostołskich*, Warszawa 1990, s. 9, 10.

<sup>5</sup> Por. tenże, *Wczesnochrześcijańska katecheza (Do edyktu mediolańskiego – 313)*, Płock 1999, s. 42.

<sup>6</sup> Por. K. Romaniuk, *Sakramentologia biblijna. Zarys teologii sakramentów dla teologów, katechetów, duszpasterzy*, Warszawa 1991, s. 27, 28.

<sup>7</sup> Por. R. Murawski, *Wczesnochrześcijańska katecheza...*, s. 43.

<sup>8</sup> Por. K. Romaniuk, *Sakramentologia biblijna...*, s. 43.

<sup>9</sup> Por. B. Testa, *Sakramenty Kościoła...*, s. 152, 153.

się początków sprawowania sakramentu bierzmowania<sup>10</sup>, który w literaturze patrystycznej jest wzmiankowany rzadko. Wyjątkiem w tym względzie są świadectwa Hipolita Rzymskiego, Tertuliana, św. Hieronima i papieża Korneliusza, potwierdzające, że

bierzmowanie jest odrębnym działaniem zbawczym, różniącym się także przypisanymi mu skutkami, które wiążą się z darami Ducha, a nie z odpuszczaniem grzechów i usprawiedliwieniem. Wskazują na to różne nazwy określające ten gest zarówno na Zachodzie, jak i na Wschodzie, odróżniające go wyraźnie od obmycia chrzcielnego: doskonałość, dopełnienie (*perfectio, consumatio*), energia, moc (*robur*), namaszczenie, pieczęć (*consignatio*), umocnienie (*confirmatio*), olej lub krzyżmo (*myron*), wypełnienie (*teleiosis*), znamię, pieczęć (*sphragis*), potwierdzenie, gwarancja i umocnienie (*bebaiosis*)<sup>11</sup>.

Nieśmiałe początki teologii bierzmowania pojawiają się dopiero pod koniec czwartego wieku w pismach Faustusa z Riez, mnicha z Lerynu w południowej Francji, który przy określeniu specyfiki bierzmowania posłużył się obrazem żołnierza. Chrzest miałby być mianowaniem żołnierza przez dowódcę, zaś bierzmowanie jego zbrojnym wyposażeniem. Więcej informacji na temat bierzmowania, istotnie związanego z udzielaniem Ducha Świętego, zostało zawartych w dekrete Gracjana z 1140 roku, przy czym w średniowiecznej teologii bierzmowania istotną rolę pełniło zdanie Piotra Lombarda. Według niego mocą sakramentu bierzmowania jest dar Ducha ku wzmocnieniu do samodzielnej walki przeciwko złu<sup>12</sup>. W tym stwierdzeniu został wyeksponowany rys indywidualistyczny bierzmowania, który już w mniejszym stopniu uwidacznia się w refleksji św. Tomasza z Akwinu. Według Akwinaty bierzmowanie jest drugim etapem inicjacji chrześcijańskiej i daje siłę wzrostu życia łaski otrzymanej już uprzednio na chrzcie świętym, przekazuje nowe uzdolnienia duchowe do wykonywania czynności religijnych, uświęca dojrzałość życia chrześcijańskiego i umacnia do publicznego wyznawania wiary<sup>13</sup>. W tym spojrzeniu na sakrament dojrzałości chrześcijańskiej również zabrakło pełnego wyeksponowania eklesjalnego wymiaru. Odnajdujemy go natomiast w definicji sformułowanej na Soborze Watykańskim II. Ojcowie Soboru w konstytucji dogmatycznej o Kościele *Lumen gentium* wyjaśnili, że wierni „przez sakrament bierzmowania jeszcze ściślej wiążą się z Kościołem, otrzymują szczególną moc Ducha Świętego i w ten sposób mocniej zobowiązani są, jako prawdziwi świadkowie Chrystusowi, do szerzenia wiary słowem i uczynkiem oraz bronięcia jej” (nr 11). Definicja ta została rozszerzona w *Katechizmie Kościoła Katolickiego* o stwierdzenie, które podkreśla, że „sakrament bierzmowania wraz

<sup>10</sup> Por. R. Murawski, *Wczesnochrześcijańska katecheza...*, s. 43.

<sup>11</sup> B. Testa, *Sakramenty Kościoła...*, s. 155.

<sup>12</sup> Por. T. Schneider, *Znaki bliskości Boga...*, s. 118.

<sup>13</sup> Por. J. Buxakowski, *Teologia bierzmowania*, „Ateneum Kapłańskie” 69,342 (1966), s. 16.

z chrztem i Eucharystią należy do »sakramentów wtajemniczenia chrześcijańskiego« [...] Przyjęcie tego sakramentu jest konieczne do dopełnienia łaski chrztu” (nr 1285). Stanowisko wyrażone w Katechizmie nabiera jeszcze większego znaczenia, jeśli uwzględni się fakt, że dokument ten oddaje współczesne spojrzenie Kościoła na sakrament bierzmowania i włącza je w organiczny oraz systematyczny wykład istotnych i podstawowych treści nauki katolickiej, obejmujących zarówno wiarę, jak i moralność, w świetle Vaticanum II i całości Tradycji Kościoła (por. KKK 11).

## OWOCE OBECNEGO I DZIAŁAJĄCEGO DUCHA ŚWIĘTEGO

Rola Ducha Świętego w życiu poszczególnych osób i misji Kościoła jeszcze bardziej uwidacznia się przy baczniejszym przyjrzeniu się owocom, jakie otrzymuje przyjmujący sakrament bierzmowania. Dzięki Duchowi Świętemu nasze serca są bardziej uległe Bożym natchnieniom. Duch Święty wzmacnia pragnienie naśladowania Chrystusa i życia zgodnego z nauką ośmiu błogosławieństw, które – jak podkreślił Jan Paweł II w encyklice *Veritatis splendor* (6 VIII 1993) – „w swojej pierwotnej głębi są autoportretem Chrystusa i właśnie dlatego stanowią zaproszenie do naśladowania Go i do komunii życia z Nim” (nr 16). W świetle *Katechizmu Kościoła Katolickiego* „Owocami Ducha Świętego są doskonałości, które kształtuje w nas Duch Święty jako pierwociny wiecznej chwały” (nr 1831). Pierwszym owocem obecnego i działającego w nas Ducha Świętego – jak podkreśla się w refleksji teologicznej nad sakramentem bierzmowania – jest charakter bierzmowania rozumiany jako niezniszczalna więź wyciśnięta w chrześcijaństwie mocą samej celebracji ważnie sprawowanego sakramentu. Dość często wyrażenie „charakter bierzmowania” zastępowane jest pojęciami: „znamię” i „pieczęć”. Podobnie jak w sakramencie chrztu czy święceń, charakter wyciśnięty w bierzmowaniu dokonuje pewnego rodzaju „konsekracji”. Bierzmowanie na stałe poświęca człowieka Chrystusowi, a równocześnie sytuuje go wśród dojrzałych członków wspólnoty Chrystusowej, świadomych odpowiedzialności za rozwój Kościoła i chrześcijańską przemianę świata<sup>14</sup>. Podobną interpretację podaje Katechizm, kiedy wyjaśnia, że „»charakter« sakramentu (bierzmowania) udoskonala kapłaństwo wspólne wiernych, otrzymane na chrzcie, a bierzmowany otrzymuje moc publicznego wyznawania wiary w Chrystusa, jakby na zasadzie obowiązku” (KKK 1305).

Oprócz charakteru bierzmowania, będącego pierwszym owocem Ducha Świętego, Tradycja Kościoła, sięgając do źródeł biblijnych (zob. Ga 5,22-23), wymienia jeszcze dwanaście innych. W Liście do Galatów owocami Ducha Świętego zostały nazwane: miłość, radość, pokój, cierpliwość, uprzejmość, dobroć, wspaniałomyślność, łaskawość, wierność, skromność, wstrzeźliwość, czystość (por. KKK 1832).

<sup>14</sup> Por. B. Testa, *Sakramenty Kościoła...*, s. 165–167.

Wyrażenie „owoce Ducha Świętego” jest bliskie innemu sformułowaniu: „dary Ducha Świętego”. W refleksji teologicznej ich liczba została dokładnie określona, same zaś dary otrzymały konkretną charakterystykę.

## DARY DUCHA ŚWIĘTEGO

Biblijna nauka o darach Ducha Świętego opiera się na fragmencie Księgi proroka Izajasza charakteryzującym osobę przyszłego Mesjasza: *I wyrosnie różdżka z pnia Jessego, wypuści odrośl z Jego korzeni. I spocznie na niej Duch Pański, duch mądrości i rozumu, duch rady i męstwa, duch wiedzy i bojaźni Pańskiej. Upodoba sobie w bojaźni Pańskiej* (Iz 11,1-3). W tekście tym wymienia się sześć rodzajów ducha, przy czym w tłumaczeniu na język grecki, a później na łacinę, występujące dwukrotnie określenie „bojaźń Boża” zostało przełożone raz dosłownie, a w zdaniu poprzedzającym jako „pobożność”. Ostatecznie wyszło siedem darów Ducha Pańskiego. Liczba ta bardziej odpowiadała biblijnej tradycji, w której siedem jest symbolem doskonałości. Za takim rozwiązaniem opowiedziała się większość Ojców Kościoła<sup>15</sup>.

Tradycja, liturgia i nauczanie Kościoła podkreślają, że podczas bierzmowania ochrzczony otrzymuje wielkie bogactwo darów. Prawda ta wyrażana jest często dość lapidarnie: w sakramencie bierzmowania otrzymujemy dar Ducha Świętego. W ten sposób kładzie się nacisk, że w bierzmowaniu zstępuje na chrześcijanina Duch Święty, wylewając siedem darów, które przede wszystkim usprawniają umysł (mądrość, rozum, umiejętność, rada) i wolę (męstwo, pobożność, bojaźń Boża).

Poszukiwanie mądrości było cechą charakterystyczną wszystkich kultur starożytnego Wschodu. W Egipcie, Mezopotamii, Grecji powstały pomniki literatury sapiencjalnej (mądrościowej). Mądrość ta ma przede wszystkim wymiar praktyczny, ponieważ dzięki niej człowiek potrafi dokonywać właściwych wyborów i osiąga coś w życiu, kierując się roztropnością i zaradnością. W Grecji od IV wieku przed Chrystusem, kiedy refleksje nad światem przybrały charakter spekulatywny, mądrość przekształciła się w filozofię i stanowiła ważny element cywilizacji.

W Biblii postać mądrości przybiera słowo Boże. Dostęp do mądrości Bożej mają ludzie pokorni – „maluczcy”, pozbawieni jej są zaś pyszni – „możni tego świata”. W mądrości posiadającej charakter Boski, niemożliwej do zbadania samym ludzkim rozumem, uczestniczy mądrość chrześcijańska, która może być przekazana w pełni jedynie przez Ducha Świętego i to tylko tym, którzy poddają się Bożemu pouczeniu. Mądrości chrześcijańskiej nie zdobywa się samym wysiłkiem ludzkim, ale poprzez objawienie, jakiego udziela Bóg. Mądrość chrześcijańska jest objawieniem tajemnicy Boga, szczytem poznania religijnego, przy czym posiada

<sup>15</sup> Por. H. Zieliński, *Gawędy o Duchu Świętym* („Biblioteka Dnia Pańskiego” 31), Częstochowa 2004, s. 85, 86.



ona również aspekt moralny. W świetle mądrości Bożej wszystkie objawione na kartach Pisma Świętego normy postępowania w życiu chrześcijańskim na każdy dzień nabierają pełnego znaczenia. Chrześcijanin ma dołożyć wszelkich starań, aby zawsze dostosowywać swoje postępowanie do wymagań mądrości prawdziwej – pochodzącej z góry i winien o nią prosić Boga jako o dar<sup>16</sup>. Mądrość jako dar Ducha Świętego różni się zatem od zwyczajnej erudycji. Dar mądrości chroni przed popełnianiem grzechów, ponieważ uzdalnia do rozpoznawania wartości rzeczywistych. W uzyskaniu daru mądrości przeszkadzać mogą: zamknięcie się na dar Ducha Świętego, zbytne zaufanie własnym zdolnościom poznawczym lub nadmierne uleganie zmysłom jako narzędziom poznania<sup>17</sup>.

Wiara człowieka wchodzi w ścisłe relacje z rozumem. Między wiarą i rozumem nie zachodzi żadna sprzeczność. Podkreślił to Jan Paweł II już w pierwszych słowach wydanej 14 IX 1998 roku encykliki *Fides et ratio* (FR) mówiąc, że „Wiara i rozum (*Fides et ratio*) są jak dwa skrzydła, na których duch ludzki unosi się ku kontemplacji prawdy. Sam Bóg zaszczerpił w ludzkim sercu pragnienie poznania prawdy, którego ostatecznym celem jest poznanie Jego samego, aby człowiek – poznając Go i miłując – mógł dotrzeć także do pełnej prawdy o sobie (por. Wj 33,18; Ps 27[26],8-9; 63[62],2-3; J 14,8; 1 J 3,2)”. Za pomocą rozumu człowiek może poznać istnienie Boga. Pismo Święte nazywa głupimi ludzi, którzy patrząc na dzieła stworzone, obserwując ich piękno, życie, nie dochodzą do przekonania o istnieniu ich Stwórcy – Boga. Istnieje więc realne niebezpieczeństwo, że człowiek nie wykorzysta otrzymanego od Boga rozumu. Z pomocą przychodzi Duch Święty, udzielając daru rozumu. Dzięki pomocy Ducha Świętego rozum ludzki łatwiej otworzy się na prawdę istniejącą we wszystkich stworzeniach, przyjmie ją, a tym samym zbliży się do Boga, bardziej Go pozna i będzie miłował we wszystkich rzeczach stworzonych. Rozum jako dar Ducha Świętego uzdalnia ludzki umysł do poznania i uznania prawdy Bożej, dzięki czemu prawdy wiary jawią się nam w odpowiednim świetle i znikają trudności w ich przyjęciu.

Umiejętność kojarzy się najczęściej z uzdolnieniem intelektualnym lub manualnym. Jako dar Ducha Świętego umiejętność jest uzdolnieniem do odkrywania właściwych relacji między Bogiem i człowiekiem. Najbardziej widzialnym znakiem działania daru umiejętności jest dokonywanie wyborów, dzięki którym człowiek ciągle przybliża się do zbawienia. Chrześcijanin, wykorzystując dar umiejętności, coraz dojrzałej poznaje Boga, jest wrażliwy na Jego miłość do ludzi i sam okazuje bliźnim zrozumienie, troskę, cierpliwość, przebaczenie. Dar umiejętności jest szczególną mocą pochodzącą od Ducha Świętego<sup>18</sup>.

<sup>16</sup> Por. *Słownik teologii biblijnej*, red. X. Léon-Dufour, tłum. polskie K. Romaniuk, Poznań 1990, s. 459–465.

<sup>17</sup> Por. H. Zieliński, *Gawędy o Duchu Świętym...*, s. 88.

<sup>18</sup> Por. *Umocnieni łaską Ducha Świętego. Podręcznik do religii dla II klasy gimnazjum*, red. S. Łabędowicz, Radom 2001, s. 113, 114.

„Umiejętność chroni człowieka zarówno przed pogardą dla rzeczywistości materialnej, jak i przed ubóstwianiem jej”<sup>19</sup>.

W wielu sprawach, szczególnie tych, które bezpośrednio nas dotyczą, mylimy się, podejmujemy złe decyzje i przyjmujemy błędne rozwiązania, potrzebujemy zatem pomocy. Otrzymujemy ją od Ducha Świętego w postaci daru rady, który pozwala nam poznać, co mamy czynić zgodnie z wolą Boga. Dar rady ułatwia podejmowanie decyzji zwłaszcza w trudnych sytuacjach. Nie chodzi przy tym o wybór celów, w czym wspomaga nas dar mądrości i umiejętności, ale o wybór środków zapewniających ich realizację. W przeżyciu wewnętrznym dar rady jawi się zwykle jako silna intuicja dająca przeświadczenie, że dany sposób postępowania jest najlepszy z możliwych. Okolicznością warunkującą korzystanie z daru rady jest pragnienie wypełnienia woli Bożej. Rada znajduje się na pograniczu tych darów, które usprawniają umysł, i kolejnych, tj. tych, które oddziałują bardziej na ludzką wolę<sup>20</sup>.

W świetle nauki *Katechizmu Kościoła Katolickiego*:

Męstwo jest cnotą moralną, która zapewnia wytrwałość w trudnościach i stałość w dążeniu do dobra. Umacnia decyzję opierania się pokusom i przezwycięzania przeszkód w życiu moralnym. Cnota męstwa uzdalnia do przezwycięzania strachu, nawet strachu przed śmiercią, do stawiania czoła próbom i przesładowaniom. Uzdalnia nawet do wyrzeczenia i ofiary z życia w obronie słusznej sprawy (nr 1808).

Męstwo, jakkolwiek kojarzy się najczęściej z cnotami kardynalnymi, jest też darem Ducha Świętego, który nie zastępuje cnoty męstwa, ale ją udoskonala i uzupełnia. Otrzymany w sakramencie bierzmowania dar męstwa pozwala przezwyciężyć strach, lęk, ludzką słabość. Dzięki temu chrześcijanin jest zdolny do poświęceń. Posiadając moc Ducha Świętego, odważnie daje świadectwo wiary wszędzie tam, gdzie się znajduje, pokonując tym samym wszelkie trudności w drodze do zbawienia. Męstwo jest nam ofiarowane przez Ducha Świętego, abyśmy mogli odważnie walczyć z szatanem i służyć Bogu. Przy darze męstwa nie chodzi jedynie o umiejętność obrony wiary przed nieprzyjaciółmi zewnętrznymi, ale też o stałą gotowość przyjmowania i wypełniania woli Bożej<sup>21</sup>.

Do miłowania Boga jako Ojca, a także do odnoszenia się z miłością do wszystkich rzeczy stworzonych uzdalnia dar pobożności. Pobożność pociąga za sobą zmianę postawy wobec bliźnich, wyrażającą się w realizacji Bożego przykazania miłości. Autentyczny dar pobożności chroni przed fałszywą dewocją, bigoterią i obłudą<sup>22</sup>. Brak daru pobożności sprawia, że modlitwa jest ciężarem, a napotykanne w życiu przeszkody stają się jednym pasmem cierpień, ponieważ między modlitwą

<sup>19</sup> H. Zieliński, *Gawędy o Duchu Świętym...*, s. 89, 90.

<sup>20</sup> Por. tamże, s. 90.

<sup>21</sup> Por. tamże, s. 92, 93.

<sup>22</sup> Por. tamże, s. 93, 94.



i życiem zachodzą ściśle relacje. Warto przy tym zauważyć, że pochodzący od Boga dar pobożności w jednakowym stopniu otwiera wszystkich na modlitwę, pozwala dostrzec jej wartość egzystencjalną. Święci nie dlatego doszli do modlitwy, że byli uprzywilejowani przez Boga. Od strony ludzkiej w modlitwie liczy się czystość myśli i serca, gorliwość, stałość i pokora. Szanse zatem każdego człowieka, także w wymiarze ludzkim, są wyrównane. Święci niejednokrotnie wskazywali na trudności związane z modlitwą, podkreślając nawet, że modlą się raczej z obowiązku niż z miłości. W tym jednak ujawnia się ich wielkość polegająca na chęci przezwyciężenia takiego stanu ducha. Wierzyli, że Bóg – widząc ich dobre, szczere i otwarte nastawienie – sam uzdalnia do prawdziwej modlitwy, czyli nieustannej i wywierającej decydujący wpływ na życie. W modlitwie świętych dostrzega się jedność komunikowania się z Bogiem i z człowiekiem. W ten sposób tajemnice życia i modlitwy jednoczą się<sup>23</sup>.

Można wyróżnić pewne rodzaje modlitwy. Mówi się o modlitwie ustnej, ale też o rozmyślaniu i kontemplacji. W modlitwie jest miejsce na adorację, uwielbienie, dziękczynienie, prośbę, podziw dla chwały Bożej, synowskie zaufanie, co najpełniej odzwierciedla Modlitwa Pańska, nazwana syntezą całej Ewangelii i uznawana za wzór wszelkiej modlitwy chrześcijańskiej<sup>24</sup>. Modlitwa posiada ogromną wartość nie tylko dla codziennego życia, ale także dla świętości, co pełniej widać, kiedy wnikiem się w naturę modlitwy. Niezależnie od proponowanych definicji należy stwierdzić, że modlitwa jest darem Boga, jest spotkaniem człowieka z Bogiem, prośbą skierowaną do Niego. Modlitwa wypływa z samej głębi człowieka, którą wyraża się w pojęciu duszy, ducha, bądź serca, postrzeganego jako miejsce przebywania prawdy, spotkania, przymierza, najgłębszych wewnętrznych dążeń. Warto też zwrócić uwagę na specyfikę modlitwy chrześcijańskiej, która – jakkolwiek jest działaniem Boga i człowieka – najpełniej wyraża związek przymierza dziecka Bożego z nieskończone Dobrym Ojcem, z Jego Synem Jezusem Chrystusem i z Duchem Świętym (zob. KKK, 2559–2564). W odniesieniu do chrześcijan

życie modlitwy polega zatem na stałym trwaniu w obecności trzykroć świętego Boga i w komunii z Nim. Ta komunია życia jest zawsze możliwa, gdyż przez chrzest staliśmy się jedno z Chrystusem. Modlitwa jest o tyle chrześcijańska, o ile jest komunią z Chrystusem i rozszerza się w Kościele, który jest Jego Ciałem. Ma ona wymiary miłości Chrystusa (KKK 2565).

Bierzmowany powinien być zatem świadomy wartości modlitwy. Niezwykle istotną sprawą jest to, aby odkrył bogactwo Modlitwy Pańskiej, czyli odnosił swoje działania do woli Boga, konsekwentnie realizował w swoim postępowaniu

<sup>23</sup> Por. I. Werbiński, *Świętość w świetle dekretów beatyfikacyjnych i kanonizacyjnych po Soborze Watykańskim II*, Warszawa 1993, s. 186–188.

<sup>24</sup> Por. *Dyrektorium ogólne o katechizacji*, wydanie polskie, Poznań 1998, nr 85.

poszczególne wezwania Modlitwy Pańskiej, która określa program jego życia chrześcijańskiego. W zakres wychowania do modlitwy zostaje również włączone nabywanie zdolności do samodzielnej lektury Pisma Świętego<sup>25</sup>.

W sakramencie bierzmowania Duch Święty obdarza także darem bojaźni Bożej. Nie ma ona nic wspólnego z lękiem, który kojarzy się z karą, związana jest natomiast z doskonałą miłością.

Dar bojaźni Bożej wzbudza synowski szacunek i uległość wobec majestatu Boga, przez co pomaga zerwać z grzechem, a doskonalą cnotę umiarkowania (panowania nad sobą). Owocami daru bojaźni Bożej są:

- odpowiedzialność za Kościół;
- umiejętność słuchania woli Bożej;
- umiejętność czytania i przyjmowania Ewangelii;
- uzdolnienie do pomocy i modlitwy za innych<sup>26</sup>.

Przy pomocy swoich darów Duch Święty na różne sposoby przychodzi z pomocą ludzkiej słabości. Bez pomocy Ducha Świętego człowiek jest zdany jedynie na ludzkie siły i nie może uczestniczyć w nadprzyrodzonym życiu Boga<sup>27</sup>. Przyjęcie darów Ducha Świętego jest warunkiem życia mocą Ducha Świętego.

## ŻYCIE MOCĄ DUCHA ŚWIĘTEGO WE WSPÓLCZESNYM ŚWIECIE

Chrześcijanin kierowany Duchem Świętym czuje się powołany przede wszystkim do dawania świadectwa wiary, które w dzisiejszej rzeczywistości natrafia na wiele przeszkód. W wielu wypadkach nie tylko kwestionuje się prawdy religijne, jakie głosi chrześcijaństwo, ale też prawdę o osobie ludzkiej. Szczególnie zagrożenie płynie ze strony cywilizacji hołdującej tzw. kulturze śmierci, prowadzącej m.in. systematyczną wojnę przeciwko nowemu życiu<sup>28</sup>. Do tych problemów wielokrotnie nawiązywał w swoim nauczaniu Jan Paweł II. W encyklice *Evangelium vitae* (25 III 1995) papież mówił, że

[...] lęk budzą coraz liczniejsze i poważniejsze zagrożenia życia ludzi i narodów, zwłaszcza życia słabego i bezbronnego. Obok dawnych, dotkliwych plag, takich jak nędza, głód, choroby endemiczne, przemoc i wojny, pojawiają się dziś plagi nowe, przybierające nieznanę dotąd formy i niepokojące rozmiary (nr 3).

<sup>25</sup> Por. *Podstawa programowa katechezy Kościoła katolickiego w Polsce* (PPK), Kraków 2001, s. 53.

<sup>26</sup> *Umocnieni łaską Ducha Świętego...*, s. 127.

<sup>27</sup> Por. H. Zieliński, *Gawędy o Duchu Świętym...*, s. 94.

<sup>28</sup> Por. Ch. de Vollmer, *Światowa kontestacja wobec cywilizacji życia i miłości*, w: *Rodzina na przelomie wieków*, red. K. Majdański, Łomianki 2000, s. 142–144.

W *Liście do rodzin* (2 II 1994) Jan Paweł II nie zawahał się użyć pojęcia „antycywilizacja” (nr 13) na określenie zjawisk niszczących życie i depreczających godność każdego człowieka, związanych głęboko z trzema podstawowymi kwestiami: rozpadem wiążącego charakteru norm moralnych, oddzielaniem prawa stanowionego od fundamentu moralnego oraz kryzysem wiary. Rozpad wiążącego charakteru norm moralnych ma źródło w emotywnym odniesieniu człowieka do samych norm. Decyzja człowieka dotycząca moralnych wyborów podejmowana jest na podstawie osobistych emocji, co uwidacznia się m.in. w dyskusji przy takich kwestiach, jak aborcja czy sprawiedliwość społeczna. Zasady moralne formułowane są na podstawie uprzednich impulsów, tendencji, uprzedzeń, doświadczeń. Współcześnie doszedł też do głosu tzw. pozytywizm prawny, oddzielający prawo stanowione od fundamentu moralnego. Ignoruje on racjonalny charakter moralności, a za główne kryterium ustalenia porządku prawnego bierze przekonania moralne większości. Towarzyszy temu sąd, że pluralizm społeczny i etyczny wiąże się nierozdzielnie z relatywizmem etycznym. Tymczasem pluralizm nie wyklucza podstawowych wartości, do których Jan Paweł II na pierwszym miejscu zalicza godność osoby ludzkiej, poszanowanie jej praw nienaruszalnych i niezbywalnych, uznanie dobra wspólnego za cel i kryterium rządzące życiem politycznym. Argument odwołujący się do woli większości jest sam w sobie błędny, ponieważ pogląd większości nie jest równoznaczny z uznaniem obiektywnej prawdy. Wspomniany wyżej kryzys wiary ujawnia się w załamaniu określonych przekonań i form religijnych. Religia jest wydziedziczana ze swoich duchowych kontekstów, zamiast umacniać człowieka, obiecuje mu władzę i zaspokojenie potrzeb. Następuje zwrot ku religiom „egzotycznym”. Szuka się tego, co irracjonalne, zabobonne, magiczne. Zachodzi poważna obawa, że współczesny człowiek powróci do archaiczno-destrukcyjnych form obchodzenia się z rzeczywistością pozaziemską<sup>29</sup>.

Wspomniane zjawiska wpisują się we współczesne trendy kulturowe, dostrzegalne zwłaszcza w tzw. cywilizowanym świecie. Kultura traci swój „etos”, który zależy w jakiejś mierze od człowieka. Wskutek tego dochodzi do pewnych paradoksów. W krajach najbardziej rozwiniętych „dziczenie” człowieka jest szczególnie zaawansowane, miliony ludzi tracą kontakt z humanistycznym dorobkiem przeszłości, mimo że rośnie liczba uczonych, intelektualistów i twórców. Innym zjawiskiem, godnym odnotowania, jest fetyszyzacja, rozumiana jako imitacja, podróbka, a nawet mistyfikacja idei i wartości, które w historii były przedmiotem autentycznej wiary i dążeń. Teza ta znajduje swój wyraźniejszy obraz w następujących przykładach: duch profetyzmu został sprowadzony do żądzy rozgłosu; idea nieufności wobec starego porządku i potrzeba postępu, charakterystyczne dla

<sup>29</sup> Por. W. Polak, *Chrystocentryczny charakter moralnej odpowiedzi na wyzwania przelomu tysiącleci*, w: *Wyzwania moralne przelomu tysiącleci*, red. J. Nagórny, A. Derdziuk, Lublin 1999, s. 31–34.

epoki oświecenia, przeistoczyły się w podsycaną sztucznie pogoń za nowością: romantyczny indywidualizm zamienił się w egotyzm i ekshibicjonizm, w wyniku czego kultura humanistyczna jest rozdzielana przez tendencje anarchistyczne i obrazoburcze z jednej strony, z drugiej zaś – przez egotyczne i ekshibicjonistyczne. Współczesna kultura staje się grą pozorów, zacierane są różnice między oryginałem a falsyfikatem. Charakterystyczną cechą jest również komercjalizacja kultury. Na kulturowe zachowania ludzi są przenoszone wzory właściwe relacjom ekonomicznym (kupno–sprzedaż, podaź–popyt, klient–usługa). Dobra i usługi kulturalne są traktowane jako towar, który należy dobrze sprzedać klientom. W tym celu sięga się do globalnego „supermarketu” kultury, coraz bardziej kształtowanej przez rynek. W tym kontekście zmienia się rola człowieka, który z twórcy kultury staje się jej konsumentem. Największy wpływ na kształtowanie kultury zyskują społeczeństwa, których produkty są łatwo dostępne na światowych rynkach, nawet jeśli nie są one najwyższej jakości. Współczesną kondycję kulturową tworzy logika pieniądza, podaży i popytu, nieustannego krążenia towarów i usług, bez uwzględnienia stałej hierarchii wartości<sup>30</sup>. Takiej kulturze idea dobra człowieka, jego ciągłego doskonalenia, staje się obca, a sam człowiek traktowany jest przedmiotowo.

Elementem charakterystycznym ostatnich dziesięcioleci jest też gwałtowny rozwój mediów elektronicznych. Dynamiczna ekspansja technologii informacyjno-komunikacyjnych określana jest nawet mianem ewolucji elektronicznej, a czas, w jakim żyjemy – epoką informacji, albo epoką informatyczną. Nowe media dokonały przeobrażeń prawie we wszystkich dziedzinach naszego życia, zarówno w wymiarze indywidualnym, jak i społecznym. Rozwój mediów elektronicznych ma wyjątkowe znaczenie w wychowaniu młodzieży. Młode pokolenie, rozwijając się w bezpośrednim kontakcie z mediami elektronicznymi, traktuje je jako coś oczywistego. Wszelkie informacje związane z ekonomią, życiem społecznym, polityką, kulturą, i religią, które młodzi zdobywają, korzystając z elektronicznych mediów, ujawniają się nie tylko w procesie komunikacji religijnej w szkole, ale również w ich postawie życiowej. Współczesny styl życia i zachowanie oparte na tradycji chrześcijańskiej coraz częściej wchodzi we wzajemną konfrontację<sup>31</sup>. Wiara – zwłaszcza w przekazie medialnym – jest spłykana jako wartość i podporządkowana innym dobrom, nawet materialnym. Wyniki badań wskazują, że wielu młodych ludzi przypisuje religii jedynie pomocniczą funkcję. Maleje liczba deklarujących się jako „głęboko wierzący” i „wierzący”. Wzrasta natomiast ilość deklaracji typu: „niezdecydowany”, „obojętny”, „przywiązany do tradycji”. Stosunkowo niewielka liczba respondentów wyraźnie mówi o odczuwalnej bli-

<sup>30</sup> Por. W. Kawecki, *Co to jest kultura?*, w: *Chrześcijaństwo a kultura*, red. R. Bartnicki, W. Kawecki, Warszawa 2006, s. 58–61.

<sup>31</sup> Por. H. Lombaerts, *Komunikacja wiary dzisiaj*, w: *Komunikacja wiary w trzecim tysiącleciu*, red. S. Dziekoński, „Episteme” 6 (2000), s. 37.

skości Boga. Wśród badanej młodzieży zmniejszyły się wskaźniki akceptacji prawd wiary, a największy spadek odnotowano w przypadku deklaracji wiary w Jezusa Chrystusa jako Odkupiciela. Młodzież bardziej selektywnie przeżywa wiarę religijną i ma coraz większą skłonność do odrzucania rzeczy niezrozumiałych. Spadają deklaracje systematycznego uczestnictwa w praktykach religijnych. Najpoważniejsze zmiany zaszły w świadomości moralnej odnośnie do etyki małżeńskiej. Znacząco wzrosła aprobatą współżycia seksualnego przed ślubem i aprobatą rozwodów. Pozytywną ocenę uzyskuje stosowanie środków antykoncepcyjnych, a nawet aborcja. Do tego dochodzą jeszcze inne uwarunkowania, dotyczące bezpośrednio „sytuacji wewnętrznej” ludzi młodych, coraz częściej i silniej odczuwających z jednej strony osamotnienie, niepewność, brak wiary w siebie, niezaspokojoną potrzebę akceptacji i ekspresji własnych emocji, zagrożenia trudami życia już od najmłodszych lat, z drugiej zaś poddawanych bezwzględnej walce o sukces albo przetrwanie<sup>32</sup>.

We współczesnych uwarunkowaniach społeczno-kulturowych i religijnych świadectwo wiary chrześcijańskiej nabiera zatem szczególnego znaczenia. Do tej kwestii nawiązał m.in. Jan Paweł II w adhortacji *Ecclesia in Europa* (28 VI 2003), wyjaśniając, że w dzisiejszym świecie

decydujące są obecność i znaki świętości: jest ona istotnym warunkiem wstępnym autentycznej ewangelizacji, zdolnej przywrócić nadzieję. Potrzeba wyrazistych osobistych i wspólnotowych świadectw nowego życia w Chrystusie. Nie wystarcza bowiem przekazywać prawdę i łaskę przez głoszenie Słowa i sprawowanie sakramentów; konieczne jest, by były one przyjmowane i przeżywane w każdej konkretnej sytuacji, sposobie życia chrześcijan i wspólnot kościelnych. Jest to jedno z największych wyzwania, jakie stają przed Kościołem w Europie na początku nowego tysiąclecia (nr 49).

Stanowisko to znajduje swe odbicie we współczesnych programach katechezy młodzieży. W przygotowaniu do bierzmowania za najważniejsze uznaje się przygotowanie katechizowanego do samodzielnego rozwiązywania problemów religijnych oraz zapoznanie go z różnymi formami apostołstwa i podstawowymi zasadami katolickiej nauki społecznej (por. PPK, s. 55). Formacja ta zostaje jeszcze rozwinięta na dalszych etapach edukacji. Na poziomie szkoły ponadgimnazjalnej celem katechezy jest niesienie pomocy młodemu człowiekowi w odnalezieniu swego miejsca w rodzinie, świecie i we wspólnocie Kościoła<sup>33</sup>. Życie chrześcijańskie jest ukazywane jako droga ku doskonałości. Podkreśla się przy tym konieczność kształtowania w katechizowanych zdolności do samodzielnego analizowania zjawisk zachodzących w społeczeństwie i krytycznej ich oceny. Porusza

<sup>32</sup> Por. K. Kantowski, *Religijność współczesnej młodzieży a nowe programy katechetyczne*, w: *Pedagogika wiary*, red. A. Hajduk, J. Mólka, Kraków 2007, s. 394–396.

<sup>33</sup> Por. *Program nauczania religii*, Kraków 2001, s. 107.

się problem permanentnej formacji chrześcijanina oraz szczegółowe zagadnienia z zakresu etyki małżeńskiej i bioetyki, mass mediów, patologii życia społecznego. Oddzielną grupę zagadnień stanowią: praca, bezrobocie, sposoby życia w sytuacji braku pracy, szukanie realizacji powołania w służbie innym (por. PPK, s. 73). We współczesnej katechezie, adresowanej m.in. do młodzieży przygotowującej się do bierzmowania, uwzględnia się fakt, że wychowanie w duchu wiary domaga się działań, dzięki którym młody człowiek będzie przyjmował w życiu postawy inspirowane wyznawaną przez siebie wiarą. Chodzi o budzenie i stopniowe rozwijanie świadomości, że chrześcijaninem jest się z wolnego wyboru. W tak rozumianym wychowaniu w wierze najistotniejsza jest decyzja pójścia za Chrystusem, podążania wskazaną przez Niego drogą, naśladowania Go, aktualizowania Jego posłannictwa w codziennym życiu. Wychowanie chrześcijańskie nie ogranicza się do przekazu systemu norm postępowania, ale domaga się pomocy wychowankowi w poszukiwaniu własnej tożsamości. Młody człowiek, wchodząc w relacje z Chrystusem, pełniej odkrywa swoją godność, a w konsekwencji chętniej angażuje się w poszukiwanie i realizację wskazań dotyczących postępowania opartego na wyznawanej wierze. Normy moralne postrzegane są wówczas jako wskaźniki ludzkiego postępowania określające granice przyzwoitości podejmowanych działań i przyjmowanych postaw. Światło wiary umożliwia człowiekowi wyjście z własnego „ja” i dostrzeżenie ostatecznych wymiarów swego życia oraz zaangażowania na rzecz innych<sup>34</sup>. Dostrzegając wartość tych działań trzeba też jednoznacznie podkreślić konieczność większego otwarcia się młodego człowieka na moc Ducha Świętego. W tym względzie wiele do zrobienia ma katecheza inicjacyjna, nastawiona na wyznanie wiary i prowadzona przy wsparciu wspólnoty ochrzczonych. W katechezie inicjacyjnej chrześcijanin może pełniej doświadczyć żywej obecności Chrystusa i zrozumieć dialogiczny charakter sakramentów, z których nie tylko wypływa wezwanie Boga do człowieka, ale też konieczność dawania na nie konkretnej odpowiedzi wiary<sup>35</sup>.

\* \* \*

Przygotowanie do sakramentu bierzmowania jest jedną z ważniejszych kwestii współczesnej katechezy. Na gruncie polskim pojawiało się wiele ciekawych programów bezpośrednio związanych z katechezą sakramentu bierzmowania, różniących się między sobą zarówno od strony merytorycznej, jak też metodycznej. Niezależnie jednak od przyjętego programu tematem centralnym spotkań winna być tajemnica Ducha Świętego. Można ją zgłębiać od różnej strony i na wiele

<sup>34</sup> Por. Z. Marek, *Biblia w katechetycznej posłudze słowa*, Kraków 1998, s. 50–52.

<sup>35</sup> Por. tenże, *Rzeczywistość chrztu w ujęciu polskiej katechezy*, w: *Chrzest na nowo odczytany*, red. J. Decyk, Warszawa 2001, s. 146–148.



sposobów, zawsze jednak z wykorzystaniem źródeł biblijnych, patrystycznych, nauczania Kościoła i bogatej w tym względzie refleksji teologicznej. W kontekście bierzmowania szczególnie ważne są zagadnienia dotyczące obecności i działania Ducha Świętego u początków Kościoła i w pełnej inicjacji chrześcijańskiej, Jego darów i owoców, życia Jego mocą we współczesnym świecie. Kwestie te zostały rozwinięte w niniejszym artykule, adresowanym przede wszystkim do osób odpowiedzialnych za katechezę sakramentu bierzmowania.

## THE MYSTERY OF THE HOLY SPIRIT IN THE CATECHESIS FOR THE SACRAMENT OF CONFIRMATION

### Summary

Preparing for the Sacrament of Confirmation is one of the more important issues of contemporary catechesis. In Poland many interesting programs directly concerning this preparation have been published. These differ between them on the level of substance and methods. Whatever a program is to be accepted, it must be remembered that the central theme of these encounters should be the mystery of the Holy Spirit. This mystery can be fathomed from different sides and in many ways, but always with the use of biblical sources, patristic sources, the teaching of the Church and the rich theological reflection that is available. In the context of Confirmation especially important are the issues concerning the presence and action of the Holy Spirit at the beginning of the Church and in full Christian initiation; the gifts and fruits of the Holy Spirit; life in the power of the Holy Spirit in the contemporary world. These issues have been developed in this article, addressed above all to those responsible for the catechesis of those preparing for the Sacrament of Confirmation.

**Słowa klucze:** bierzmowanie, Duch Święty, inicjacja chrześcijańska  
**Keywords:** christian initiation, Confirmation, Holy Spirit